

Pod kątem ostrym

Stare Dobre Małżeństwo

Dom mój ostatnio
Ledwo stał na nogach
Stół nawet przechylał się
Kiedy jadłem obiad

Podłoga grzbiet prężyła
Klepki aż trzeszczały
Jakoś tak nie mogłem
Złapać równowagi

Przechylił się mrocznie
Mój dom na chwilę
I mieszkałem kątem
Na równi pochyłej

Dobrze że wróciłaś
Kwiaty w wazonie
Znów oswojone
Cicho piją wodę